

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII  
I SKARBU PAŃSTWA  
(NR 160)  
z dnia 19 lipca 2019 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 160)

19 lipca 2019 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca na posiedzeniu zwołanym w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji 17 lipca 2019 r., pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra energii na temat:

1. Realizacji Ustawy z dnia 23 listopada 2018 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego.
2. Działań rządu, jakie zostały podjęte w sprawie wypłaty rekompensaty za utracony deputat węglowy dla kilkunastu tysięcy emerytów i rencistów górniczych, którzy nie zostali objęci Ustawą z dnia 12 października 2017 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz Ustawą z dnia 23 listopada 2018 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego.
3. Wolumentu środków finansowych wydatkowanych z budżetu państwa na wypłatę deputatu węglowego dla emerytów i rencistów – byłych pracowników kolei (przedstawienie ilości osób w latach 2016, 2017, 2018, 2019).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Gawęda** sekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Agata Kowalczyk** prezes Stowarzyszenia Wdów i Sierot Górniczych wraz ze współpracownikami oraz **Sylwia Kulig** prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia” wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Julia Popławska** i **Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Witam państwa posłów.

Witam pana ministra Adama Gawędę, któremu serdecznie gratuluję nominacji na wiceszefa resortu energii. Liczymy jako Komisja na dobrą współpracę. Wcześniej współpracowaliśmy na linii senackiej i teraz też jestem przekonany, że współpraca będzie bardzo dobra. Życzę panu ministrowi szczerze wielu sukcesów w bardzo trudnym obszarze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Adam Gawęda:**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Witam wszystkich państwa uczestniczących w posiedzeniu Komisji.

Temat dzisiejszego posiedzenia to informacja ministra energii na temat realizacji Ustawy z dnia 23 listopada 2018 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego oraz na temat działań rządu, jakie zostały podjęte w sprawie wypłaty rekompensaty za utracony deputat węglowy dla kilkunastu tysięcy emerytów i rencistów górniczych, którzy nie zostali objęci Ustawą z dnia 12 października 2017 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz Ustawą z dnia 23 listopada 2018 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego. A także informacja na temat wolumenu środków finansowych wydatkowanych z budżetu państwa na wypłatę deputatu węglowego dla emerytów i rencistów – byłych pracowników kolei (przedstawienie liczby osób w latach 2016, 2017, 2018, 2019).

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, przekazany w dniu 17 lipca do naszej Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Otrzymałem informację, że przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Krzysztof Gadowski, i tym samym oddaję panu posłowi głos.

#### **Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Witam gości.

Na początku chciałem pogratulować panu ministrowi objęcia ważnego stanowiska w rządzie. Dla nas, dla Śląska, to dobra wiadomość. Panie ministrze, cieszymy się, że panu powierzono tę rolę. Żyjemy wielką nadzieją, że problemy, które m.in. będziemy za chwilę przedstawiać, zostaną przez pana rozwiązane. Przecież pan nie przychodzi skądś tam, tylko pan zna temat, bo wcześniej jako poseł uczestniczył pan w pracach naszej Komisji – może pod inną nazwą – i cały czas funkcjonuje pan w górnictwie.

Temat deputatu węglowego wraca od 2016 r. i jest to temat związany z rozwiązaniem problemu. Wszyscy pamiętamy, że w latach 2014... od 2015 r. w związku z nadpodażą węgla, raptowną obniżką cen węgla, nadpodażą węgla z zagranicy strona społeczna, jak i zarządy spółek decydowały się bądź na zawieszenie wypłaty deputatu węglowego, a później na likwidację w ramach swoich kompetencji. W 2016 r., kiedy rozpoczęła się nowa kadencja, miałem przyjemność z panem posłem Bańkowskim zwrócić panu ministrowi energii uwagę na ten temat. Pan minister Tobiszowski jako pełnomocnik rządu do spraw górnictwa podjął wyzwanie. Powiedział, że sprawa jest ważna, zna temat, a problem trzeba rozwiązać.

Minister obiecywał powołanie specjalnego zespołu dwustronnego związanego z przedstawicielami ministra energii oraz Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Miał powstać sprawny, specjalny projekt ustawy, który zamyka temat deputatu węglowego, choć co prawda żyliśmy wielką nadzieją, że wrócimy do wypłaty deputatu węglowego, skoro spółki węglowe osiągały i nadal osiągają miliardowe zyski. Trwało to trochę długo. W 2017 r. na specjalnej konferencji pan premier poinformował wszystkich, że sprawa jest rozwiązana i proponuje – razem z panem wiceministrem i posłami PiS – zlikwidować deputat węglowy w całości i wypłacić rekompensatę za utracony deputat.

Tak też się stało i 12 października 2017 r. uchwalono ustawę, która – można tak powiedzieć – w całości odebrała jakąkolwiek nadzieję na to, że deputat węglowy nie zostanie odebrany. Zaproponowano wypłatę 10 tys. zł jako rekompensaty za utracony deputat. Rekompensata miała objąć wszystkich, którzy utracili deputat węglowy. Okazało się, że była jakby nie do końca rzetelna – zostawiła wdowy i sieroty, emerytów, rencistów oraz zostawiła szereg grup osób, m.in. byłych pracowników PRG (przedsiębiorstwa robót górniczych) i PBSz (przedsiębiorstwa budowy szybów). Była ponowna nowelizacja ustawy, a właściwie pojawiła się nowa ustawa z 23 listopada 2018 r., która miała już objąć wdowy i sieroty po górnikach, po osobach, które zginęły w wypadkach i na dole, i w trakcie wykonywania pracy.

Okazuje się, że ostatnia ustawa, tak jak i wcześniejsza, nie została w pełni zrealizowana. Do końca nie wiadomo, co było tego powodem. Pamiętamy, że w 2017 r. ustawa, która weszła w życie, miała bardzo szybko działać. Uchwalaliśmy ją w październiku, a na święta górniczy, uprawnieni emeryci i renciści, byli górniczy, mieli już otrzymać świadczenie pieniężne. Tak w części się stało, czyli właściwie w ciągu półtora miesiąca wpłynęły wnioski. Wnioski były rozpatrywane i świadczenia w dużej części zostały wypłacone. Były też wnioski, które nie do końca zostały wypłacone. Były wnioski, które w ogóle nie trafiły do rozpatrzenia, bo informacja do osób uprawnionych wtedy nie dotarła i oni nie otrzymali świadczenia. W drugiej części, czyli w roku 2018, mogli rzeczywiście jeszcze dołączyć.

W 2018 r. ustawa miała objąć grupę 24 tys. osób uprawnionych, w tym m.in. osób, które w ogóle nie zdążyły złożyć wniosków o deputat węglowy w 2017 r. No i wszystko było w porządku, wypłata miała nastąpić z dniem 1 czerwca. Od 1 czerwca miała nastąpić wypłata rekompensaty. Okazuje się, że mijał czerwiec, doszliśmy do lipca i wypłat nie było. Na początku lipca, dopiero po interwencjach – po wielu interwencjach, m.in. moich, posłów, środowiska, stowarzyszeń, które w międzyczasie się zawiązały i upominają się o świadczenia pieniężne, o rekompensatę – pojawiła się większa transza pieniędzy.

Chcielibyśmy dzisiaj usłyszeć, panie przewodniczący, jak jest realizowana ta ustawa. Ile wniosków zostało złożonych. Ile wniosków zostało pozytywnie rozpatrzonych. Wiedzieliśmy również w ubiegłym roku i słyszeliśmy do ministra Tobiszowskiego, że pieniądze są, będą i od 1 czerwca sprawnie będą wypłacane. Dlaczego środków na ten cel dzisiaj nie ma? Dlaczego osoby, które zgłaszają się i pytają – a ich wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie – otrzymują informację, że pierwsza transza została wypłacona, bo były środki, a teraz nie mamy środków i znowu następna transza ma być w sierpniu? Tak będziemy prowadzić procedurę, nie wiem, przez 10 lat, ale na pewno do wyborów, no bo przecież trzeba sytuację ratować i coś ludziom zostawić.

Pojawiła się jeszcze jedna sprawa, która też była przez nas zgłaszana, a została podjęta przez pana ministra Tobiszowskiego – sprawa emerytów, którzy od 2015 r. przechodzili na emeryturę. Ich wtedy nie objęto deputatem węglowym, bo nie mieli tego prawa, ale przechodzili na emerytury wtedy, kiedy właściwie wcześniej zostały zawieszony świadczenia. Ci ludzie też się upominali. Wtedy pan minister Tobiszowski powiedział, że nie zapisujemy do tej ustawy, bo forma prawna na to nie pozwala, ale wypowiedział wtedy takie słowa, że zrobi wszystko, żeby spółki węglowe wypłaciły środki pieniężne, bo taka będzie jedyna możliwość, z której będzie można skorzystać. Kiedy? Kiedy spółki osiągną odpowiedni zysk. A jak obserwujemy, państwo i rząd cały czas mówi, że spółki osiągają wyniki dodatnie. Pojawiają się miliardowe i idące w setki milionów zyski.

A więc pora na to, panie ministrze, aby spełnić obietnicę. Na Śląsku to jest duża grupa, bo to jest grupa około 12 tys. osób czy kilkunastu tysięcy osób, których oczekiwania nie zostały zaspokojone. Świadczenia nie zostały im w ogóle przyznane ani nie mają możliwości sięgnięcia po nie dzisiaj i złożenia wniosku. Otrzymują odmowę do wniosków, które zostały wcześniej złożone. Dzisiaj chcielibyśmy wiedzieć, w jaki sposób będą realizowane obietnice składane ustami pana ministra Tobiszowskiego, czyli obietnice rządu. Jaka jest szansa na to i w jaki sposób otrzymają świadczenia rekompensacyjne pozostałe osoby związane z branżą?

Wielokrotnie pan minister energii Tchórzewski powtarzał w 2014 r. słowa, wtedy jako poseł, że gdyby deputat węglowy miał być likwidowany, to powinno go przejąć państwo, tak jak to państwo zrobiło z byłymi pracownikami kolei. Wielokrotnie pisałem do ministerstwa, jednego czy drugiego (mówię o Ministerstwie Energii oraz Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej) z informacją, jak to wygląda u byłych pracowników kolei. Okazuje się, że przez te lata, praktycznie co roku – na pewno co roku – z budżetu państwa jest wypłacana kwota około 400 mln zł. Z budżetu jest przekazywana do ZUS, a deputat węglowy, czyli świadczenie pieniężne za deputat węglowy, jest wypłacane byłym pracownikom kolei.

Chcielibyśmy również wiedzieć, jak sytuacja wygląda na dzień dzisiejszy. Jaka to jest grupa. Ile środków w budżecie państwa było zabezpieczonych w tym roku. Ile państwo planujecie zabezpieczyć jako rząd w przyszłym roku na tego typu świadczenia.

Dzisiaj są z nami, panie przewodniczący, przedstawiciele stowarzyszeń. Dziękuję za to, że pan również im pozwolił uczestniczyć w posiedzeniu. Są z nami przedstawiciele, panie ze Stowarzyszenia Wdów i Sierot Górniczych, są przedstawiciele Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia”, którzy nie od dzisiaj, ale od kilku lat domagają się, żeby ich świadczenia zostały w jakiś sposób zrekompensowane.

Dziwię się jako poseł ze Śląska, że w sytuacji, gdy spółki węglowe osiągają miliardowe zyski, to posłowie ze Śląska, ministrowie ze Śląska nie potrafią wypłacić rekompensaty. Już nawet nie nawołuję do tego, żeby wrócili do wypłaty deputatu węglowego, bo widzę, że jest taki problem, iż nie ma nawet 10 tys. zł na rekompensatę.

Ważne jest również to, żebyśmy wiedzieli, że po raz pierwszy w historii tego kraju na mocy ustawy rząd odebrał, czyli zlikwidował prawo do deputatu węglowego. Tego jeszcze w historii nie było. Były porozumienia pomiędzy stroną społeczną i zarządami spółek, ale ustawą jeszcze nie było. Pamiętam, że gdy w roku 2007 przedstawiłem projekt ustawy dotyczący wypłaty zawieszono wcześniej deputatu węglowego dla byłych pracowników PRG i PBSz, wspólnie udało się ustawę wypracować. Trzeba powiedzieć, że również odbyło się to przy współpracy ministerstwa, wówczas Ministerstwa Gospodarki. Nadpłaciliśmy wtedy zabrane tym osobom uposażenia od 2002 r. W 2015 r., kiedy kończył się ten okres, przyniosłem kolejną ustawę i przedłużyłem wypłatę deputatu węglowego tym pracownikom do końca ich dni i nadal deputat jest wypłacany. Tak było w 2015 r. Ustawą rząd Platformy Obywatelskiej i PSL przedłużył tym osobom wypłatę deputatu węglowego.

Dziś chcielibyśmy prosić o informacje dotyczące spraw, które przedstawiłem wcześniej. Chcielibyśmy usłyszeć, co pan minister, wiceminister energii może nam zaproponować, a przede wszystkim uprawnionym osobom zabezpieczyć wypłatę rekompensat. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję panu posłowi.

Panie ministrze, oddaję panu głos. Proszę o informację.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Adam Gawęda:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, na początku bardzo serdecznie dziękuję za skierowane do mnie słowa życzliwości. Przepraszam też za parominutowe spóźnienie.

Przystępując do wyjaśnień, do omówienia kwestii poruszanych przez pana przewodniczącego, a zgłoszonych przez wnioskodawcę pana posła Gadowskiego, chcę powiedzieć, że rzeczywiście sytuacja, do której doszło w roku 2015, była bardzo trudna. Dokładnie pamiętamy, że wtedy sytuacja wszystkich spółek wydobywczych, górniczych nie pozwalała na normalne funkcjonowanie.

Natomiast przystępując do pytań, które padły ze strony wnioskodawcy...

Panie przewodniczący, rozumiem, że wszystkie trzy zagadnienia należy omawiać po kolei. Jeśli będą pytania, to na końcu, tak?

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Tak, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Adam Gawęda:**

Dobrze. Ustawa z 23 listopada 2018 r. o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utraty prawa do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego weszła w życie 22 stycznia bieżącego roku. Ustawa jest kontynuacją wypłaty rekompensat dla osób uprawnionych niebędących pracownikami przedsiębiorstw górniczych, którym prawo do deputatu węglowego zostało wypowiedziane przez przedsiębiorstwa górnicze. Świadczenie rekompensacyjne na podstawie wyżej wymienionej ustawy otrzymają także osoby, których nie objęła poprzednia ustawa, z 12 października 2017 r., o której mówił pan poseł wnioskodawca. A więc sprawa głównie dotyczy wdów, sierot po górnikach, którzy zginęli przy pracy lub zmarli jako czynni wtedy pracownicy. Ustawa dotyczy także osób,

które spóźniły się z wnioskami składanymi na podstawie tej ustawy, a których wnioski nie zostały zweryfikowane przed zakończeniem okresu wypłat z poprzedniej ustawy.

Osoby uprawnione do świadczenia z tytułu realizowanej ustawy w terminie od 22 stycznia do 23 kwietnia bieżącego roku składały wnioski o wypłatę świadczenia rekompensacyjnego. Przedsiębiorstwa wypłacające uruchomiły w tym czasie 16 punktów, w których można było osobiście składać wnioski. Osoby uprawnione mogły składać wnioski również za pośrednictwem poczty. W tym okresie złożono około 12,5 tys. wniosków, które były sukcesywnie weryfikowane przez przedsiębiorstwa wypłacające. Z uwagi na konieczność indywidualnego podejścia do każdego wniosku weryfikacja prowadzona przez przedsiębiorstwa wypłacające trwa nadal. Pragnę podkreślić, że część z wnioskodawców to wnioskodawcy, którzy mają pewne trudności ze skompletowaniem wszystkich dokumentów, a w związku z tym i weryfikacja wniosków jest dosyć trudna.

Zgodnie z przekazaną przez przedsiębiorstwa wypłacające informacją o liczbie pozytywnie zweryfikowanych i zakwalifikowanych do wypłaty wniosków wraz z kwotą niezbędną na zabezpieczenie ich wypłat według stanu na dzień 28 maja bieżącego roku minister energii zwrócił się do ministra finansów z prośbą o zabezpieczenie środków. To jest kwota w wysokości 45,32 mln zł. Natomiast zgodnie z zaleceniami Najwyższej Izby Kontroli po kontroli budżetu państwa za rok 2018 wysokość środków przekazanych spółkom wypłacającym powinna być w takiej wysokości, aby pokryć wypłaty pozytywnie zweryfikowanych wniosków osób uprawnionych na dzień składania przez przedsiębiorstwa wniosku o przekazanie dotacji. Środki dotacyjne powinny być natychmiast wypłacane osobom indywidualnym i nie pozostawać na kontach spółek. Pytanie, które zadał pan poseł, dlaczego teraz jest przerwa – otóż dlatego, że trzeba zebrać kolejną ilość wniosków i dostosować się czy w zasadzie wypełnić zalecenie NIK.

Sejmowa Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu 11 czerwca bieżącego roku wydała pozytywną opinię w sprawie zmiany przeznaczenia środków z rezerwy celowej, to jest pozycja piąta, na wypłatę świadczeń rekompensacyjnych. Minister finansów wydał 21 czerwca bieżącego roku decyzję w sprawie zmian w budżecie państwa na rok 2019, zwiększając część 48, to jest gospodarka złożami kopalni, o środki na sfinansowanie wypłat świadczenia rekompensacyjnego. Po otrzymaniu decyzji ministra finansów było możliwe podpisanie przez ministra energii umów z przedsiębiorstwami wypłacającymi; na podstawie podpisanych umów środki budżetowe zostały przekazane do spółek na realizację ustawy.

Przedmiotowe umowy zostały podpisane 4 lipca bieżącego roku. Pierwsza transza środków z dotacji budżetowej na realizację świadczeń rekompensacyjnych została przekazana 5 lipca bieżącego roku przedsiębiorstwom wypłacającym. Rozpoczął się proces wypłat rekompensat dla osób uprawnionych. Sporo osób zgłasza, że środki już wpłynęły na ich konta. Jednocześnie należy zaznaczyć, że proces weryfikacji wniosków nadal trwa, w związku z tym w przypadku pozytywnej weryfikacji wniosków minister energii wystąpi z kolejnym wnioskiem o zmianę przeznaczenia środków z rezerwy celowej, pozycja 5, na wypłaty świadczeń rekompensacyjnych.

Pragnę również zwrócić uwagę, że ustawa z 23 listopada ubiegłego roku o świadczeniu rekompensacyjnym z tytułu utarty prawa do bezpłatnego węgla oraz z tytułu zaprzestania pobierania bezpłatnego węgla przez osoby niebędące pracownikami przedsiębiorstwa górniczego nie określa konkretnego terminu wypłaty przedmiotowych świadczeń, a jedynie wskazuje w art. 14, od którego dnia nastąpi wypłata przedmiotowych świadczeń – to jest: od dnia 1 czerwca 2019 r., a nie: z dniem. To jest pewna różnica, ale staramy się oczywiście wypełniać zobowiązania w miarę możliwości jak najszybciej. Natomiast proszę też zwrócić uwagę, że weryfikacja nie może być obciążona błędem, bo skutkowałaby złym zadecydowaniem o przepływie finansowym środków budżetowych.

Ponadto art. 15 ustawy określa maksymalny limit wydatków tylko w 2019 r., co w konsekwencji oznacza, że realizacja ustawowego zadania powinna zakończyć się w bieżącym roku budżetowym, to jest do końca tego roku, do końca grudnia bieżącego roku.

Co do działań rządu, jakie zostały podjęte w sprawie wypłaty rekompensaty za utracony deputat węglowy dla kilkunastu tysięcy emerytów i rencistów górniczych, o które pytał i wnioskował pan poseł Gadowski – pragnę w tym momencie przypomnieć,

że w obecnym stanie prawnym uprawnienie do bezpłatnego węgla dla emerytów i rencistów wynika z układów zbiorowych pracy obowiązujących w danym przedsiębiorstwie górniczym. W zakresie przyznawania prawa do deputatu węglowego i sposobu jego realizacji nie obowiązują inne przepisy, w szczególności przepisy o charakterze powszechnym. Z uwagi na fakt, że układy zbiorowe pracy, porozumienia lub inne regulacje obowiązujące w przedsiębiorstwach górniczych zostały w kwestii prawa do bezpłatnego węgla dla emerytów i rencistów skutecznie wypowiedziane, nie jest możliwe przywrócenie tego prawa w sposób inny niż poprzez odpowiednią zmianę przepisów prawa pracy wewnętrznie obowiązującego w tych podmiotach.

Jeżeli chodzi o emerytów i rencistów, którzy utracili prawo do deputatu węglowego, kiedy jeszcze byli czynnymi pracownikami, to sytuacja tych osób różni się zasadniczo od sytuacji emerytów i rencistów uprawnionych do świadczenia rekompensacyjnego na podstawie ustawy rekompensacyjnej. Wówczas, gdy wypowiedziano emerytom i rencistom prawo do bezpłatnego węgla, osoby te miały jeszcze status pracowników. Pracownicy ci przechodzili na emeryturę, nie mając już prawa do bezpłatnego węgla jako emeryci i renciści. W związku z tym, skoro tego prawa nie mieli, to nie można było tym osobom przyznać prawa do rekompensaty z tytułu utraconego prawa, gdyż zmieniając status pracownika na emeryta lub rencistę już po prostu tego prawa nie posiadali.

Ponadto w jednym z wyroków z powództwa emeryta, który odwoływał się od odmownej decyzji przyznania mu rekompensaty na podstawie ustawy rekompensacyjnej, sąd oddalił powództwo, ponieważ roszczenie o rekompensatę było nieuzasadnione z uwagi na fakt skutecznego wypowiedzenia przez przedsiębiorstwo górnicze prawa do bezpłatnego węgla dla emerytów, poczynając od 2015 r. Sąd w uzasadnieniu stwierdził, że powód, przechodząc na emeryturę w 2015 r., nigdy tego prawa nie nabył, a zatem nie był osobą uprawnioną w rozumieniu ustawy rekompensacyjnej. W naszej opinii nie ma w tej chwili prawnej możliwości objęcia świadczeniem rekompensacyjnym grupy kilkunastu tysięcy górników, którzy po 2015 r. przechodzili na emerytury już bez uprawnienia do deputatu. Biorąc pod uwagę powyższe, uregulowania kwestii uprawnienia do bezpłatnego węgla w naturze lub w ekwiwalencie pieniężnym dla emerytów i rencistów lub rekompensaty z tytułu utraty tego prawa pozostają w gestii przedsiębiorstw górniczych oraz funkcjonujących w nich organizacji związków zawodowych reprezentujących stronę społeczną.

Pragnę również dodać, odpowiadając na pytanie i wniosek, który złożył pan poseł Gadowski, że jeśli chodzi o przychody czy zyski spółek górniczych w tej chwili, to pewnie pan poseł ma głównie na myśli Jastrzębską Spółkę Węglową, która w bilansie rocznym pokazuje przychody i osiągnięte zyski. Tu musimy również podkreślić, że poprzez porozumienie zawarte w 2016 r. Jastrzębska Spółka Węglowa była w pewien sposób zobligowana do utworzenia funduszu stabilizacyjnego. Patrząc na historię spółki to i strona społeczna, i ówcześni odpowiedzialni prezesi, zarząd spółki podjął daleko idące działania, aby wtedy, w bardzo trudnej sytuacji, w której znalazła się Jastrzębska Spółka Węglowa, będąca praktycznie na krok przed upadłością, stworzyć mechanizmy, które spółkę w pewien sposób zabezpieczą na dalsze lata. W związku z tym osiągnięte zyski w bardzo dużej części zasilają fundusz stabilizacyjny, który jest efektem takiego właśnie porozumienia.

Co do trzeciego zapytania, o wolumen środków finansowych wydatkowanych z budżetu państwa na wypłatę deputatu węglowego dla emerytów i rencistów – byłych pracowników kolei, to wypłata deputatu węglowego dla byłych pracowników kolei następuje na podstawie art. 74 ustawy z 8 września 2000 r. o komercjalizacji i restrukturyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe. Nadzór nad realizacją wymienionej ustawy nie leży w moich kompetencjach.

Co do liczby, bo też padło pytanie, żeby dokładnie przedstawić informację. A więc liczba złożonych wniosków zgodnie z ustawą z ubiegłego roku wynosi dokładnie 12 487. Liczba wniosków z ustawy z 2017 r. wynosi 1429. Razem jest 13 916 złożonych wniosków. Na dzień 31 maja 2019 r. liczba wniosków pozytywnie zweryfikowanych wynosi dokładnie 4719. Natomiast liczba wniosków pozytywnie zweryfikowanych na dzień 16 lipca 2019 r. wynosi 5059. Nastąpił wzrost o 340 wniosków, a do weryfikacji pozostało 8857 wniosków.



Proszę zwrócić uwagę, że pozostające do weryfikacji wnioski to są często wnioski, które wymagają uzupełnienia, wymagają kontaktu z wnioskodawcą. W związku z tym liczba zweryfikowanych wniosków już tak dynamicznie nie rośnie. Dokładamy wszelkich starań, żeby liczba osób obsługujących wnioski była możliwie jak największa, tak aby sprawnie przeprowadzić cały proces. Chcemy, żeby udostępnienie następnej transzy, możliwie jak największej, przeprowadzone również przez Komisję Finansów Publicznych, mogło nastąpić już we wrześniu. Po prostu nie da się tego zrobić z dnia na dzień. Po prostu wymaga to bardzo, bardzo dużego zaangażowania i proszę mi wierzyć, że zaangażowanie ze strony pracowników odpowiedzialnych za ten proces jest bardzo duże.

Z mojej strony deklaruje, że osobiście będę nadzorował proces weryfikacji, tak aby przebiegał bez żadnych przeszkód, jak najbardziej sprawnie, jak to jest możliwe. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję. Pani poseł Hibner. Najpierw udzielię głosu posłom, a później stronie społecznej. Pani poseł Hibner, pan poseł Bańkowski, w kolejności.

**Poseł Jolanta Hibner (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Mieliśmy okazję rozmawiać w przeszłości dwa razy na ten temat. Wydawało nam się, że sprawa będzie bardzo szybko i bardzo skutecznie załatwiona i nie będzie żadnych przeszkód – tak przynajmniej nam relacjonował pan minister Tobiszowski i my w to wierzyliśmy.

Proszę państwa, natomiast mówimy nie o jakichś tam ludziach, którzy mogą czekać na rekompensaty. To są osoby najbardziej poszkodowane. Mówimy o sierotach, o wdowach, mówimy o rencistach, emerytach. To jest grupa, której członkowie byli pracownikami lub rodzinami pracowników, to jest grupa, która została poszkodowana w jakimś momencie. Nawet jeżeli mówimy o emerytach, którzy przeszli na emerytury w 2015 r., to z tego co usłyszałam, wynika, że mówiliśmy o zawieszeniu prawa do rekompensat – czy mówimy o tym, że zmieniliśmy prawo i rekompensat nie będzie? To jest zasadnicza różnica. Jeżeli było zawieszenie, to chciałam się dowiedzieć, jak wpisano przywrócenie. Jeżeli to była całkowita zmiana, że nie będzie rekompensat czy nie będzie w ogóle wypłat deputatów, to rozumiem, że to było zmienione prawdopodobnie na mocy jakiegoś prawa. Natomiast my to przywróciliśmy. Wydawało się, że sprawa szybko pójdzie.

Mówimy o co najmniej dwóch latach, bo tyle trwają wypłaty. Pod koniec 2017 r. – pamiętam tę debatę, bardzo trudną debatę, w której mówiliśmy o rekompensatach – byli na sali przedstawiciele spółek, którzy mówili wprost, że oni przewidują, iż będą wspierać, dadzą pieniądze. Zapisy były w 2018 r., była mowa, że państwo się deklaruje, iż się włączy, itd. W normalnym trybie urzędowym w ciągu 30 dni wymaga się dostarczenia odpowiednich dokumentów – tu mówimy o prawie dwóch latach. Co się dzieje w takim razie? Rozumiem, że są przypadki, o których państwo mówili – ktoś nie złożył dokumentów o czasie, bo nie dowiedział się, nie został poinformowany.

Proszę państwa, mam następne pytanie. Czy jeśli chodzi o wypłacane rekompensaty z wniosków, które były złożone, a nie udało się ich wszystkich zrealizować, tak jak państwo powiedzieli, bo są wstrzymane, żeby uzbierać itd. – to czy wypłaty są przewidziane z odsetkami? To jest pierwsza sprawa. Bo jak pamiętam – sprawa była niedawno opisywana – to prezesi i wiceprezesi będący w zarządach po trzech miesiącach pracy nie czekają, tylko odprawy mają już – ciach i odprawa jest w ciągu tygodnia na ich kontach.

**Głos z sali:**

I to jakie odprawy – milionowe.

**Poseł Jolanta Hibner (PO-KO):**

Tak, milionowe.

A teraz mówimy o ludziach, którzy są poszkodowani, lub o ludziach, którzy dzięki całej swojej ciężkiej pracy doszli do emerytury. Co my porównujemy? Mówimy o tych ludziach.

Z całym szacunkiem dla pana ministra, bo pan minister teraz jakby zbiera uwagi za obszary, które mu nie podlegały, i ten pan minister nam nie składał deklaracji.

Szkoda, że nie ma pana Grzesia Tobiszowskiego, żeby nam powiedział, dlaczego sprawa tak długo trwa.

Niemniej, proszę państwa, państwo tak nie może działać. Nawet jeżeli są to spółki i spółki przekazują środki, to dlaczego w takim razie od razu nie są przekazywane pieniądze, jak już wiadomo, kto jest na listach? Dlaczego pieniądze są wstrzymywane? Odsetki? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

A, pan poseł Paweł Bańkowski. Przepraszam.

**Poseł Paweł Bańkowski (PO-KO):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni goście, faktycznie już wiele razy zostało to powiedziane, mówił też na ten temat w naszym imieniu wnioskodawca, pan poseł Gadowski. Otóż jeśli chodzi o ustawę z 23 listopada, to tak naprawdę było wiadomo, jaka będzie grupa beneficjentów, bo część środowiska wdów i sierot górniczych składała wnioski już po październiku 2017 r. i wnioski były odrzucane z uwagi na to, że nie były rozpatrywane pozytywnie. A więc trudno mówić o tym, że nie wiemy, czy też przedsiębiorstwa wypłacające, sprawdzające nie wiedziały, o jaką grupę beneficjentów chodzi. Stąd zdziwienie – dlaczego są takie opóźnienia w wypłacie.

Prawdą jest też, że część z osób, które zostały zweryfikowane pozytywnie, jest na sali. Pewnie o tym powie, jak będzie zabierała głos, szefowa Stowarzyszenia Wdów i Sierot Górniczych, pani Agata Kowalczyk. Wniosek pani Kowalczyk został zweryfikowany pozytywnie i do dnia dzisiejszego nie otrzymała środków. Pytanie, panie ministrze – czy to jest kara za to, że stowarzyszenie walczyło o prawa do rekompensat właśnie dla wdów i sierot?

Mówił pan minister, że 45 mln zł zostało przekazanych do przedsiębiorstw wypłacających. Panie ministrze, jeżeli w odpowiedzi na naszą interpelację dowiedzieliśmy się (12 lipca, pan minister Tchórzewski ją podpisał), że 4719 wniosków zostało zweryfikowanych pozytywnie, a przekazanych zostało 45 mln zł, to brakuje około 2,19 mln zł, które nie zostały przekazane. Łatwo policzyć: 4,7 tys. wniosków razy 10 tys. zł daje nam 47 mln zł. Pytanie – gdzie podziało się prawie 2,2 mln zł? Dlaczego nie zostały przekazane do przedsiębiorstw wypłacających?

Mam jeszcze pytanie w sprawie środowiska emerytów i rencistów górniczych, którzy nie zakwalifikowali się do rekompensat i z jednej, i z drugiej ustawy. Czy pan minister będzie o to zabiegał? Jeżeli tak, to bardzo prosimy o przedstawienie konkretnego planu działań, bo spółki węglowe chwalą się i państwo jako rząd, jako ministrowie też chwalicie się ogromnymi zyskami spółek węglowych. Chodzi o to, żeby spółki wypłaciły jednak środki w formie rekompensaty około dwunastotysięcznej grupie emerytów i rencistów górniczych. Na razie dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, pamiętajmy o jednym – że w ustawie, którą uchwaliliśmy 12 października 2017 r., dano prawo sięgnięcia po wypłatę rekompensaty grupie ponad 250 tys. osób. Grupie 250 tys. osób. Zabezpieczono wtedy w budżecie ponad 2,5 mld zł na ten cel. Spieszono się, żeby w grudniu, jeszcze przed świętami, wypłacić te pieniądze. Trzeba powiedzieć, że pracownicy spółek węglowych robili to bardzo sprawnie. My, posłowie, włączyliśmy się również w proces przekazywania informacji: jakie punkty, co, gdzie i kiedy. Objechaliśmy Śląsk, uczestniczyliśmy w różnych spotkaniach, żeby przybliżyć ustawę osobom uprawnionym. Powtarzam, że jest 250 tys. osób uprawnionych.

23 listopada 2018 r. rozpatrywaliśmy projekt ustawy, który obejmował grupę 24 tys. osób. Wtedy pytałem się pana ministra i prosiłem, żeby wskazał te osoby i przedstawił listę – z jakich są poszczególnych spółek węglowych czy kopalń, gdzie pracownicy wcześniej pracowali, ile jest osób w poszczególnych podmiotach górniczych, które zostały w ustawie uprawnione. Do dzisiaj nikt mi nie przedstawił listy. Nikt mi nie odpowiedział, jaka była weryfikacja. Rozumiem, że mieliśmy dokładnie zweryfikowane te 24 tys. osób, iż są z danej kopalni, a dzisiaj jest to podporządkowane konkretnej spółce, która miała wypłacać rekompensaty. Grupa 24 tys. osób, którą rząd wpisał do ustawy i mówił, że ma świetnie policzoną, świetnie zweryfikowaną, składa dzisiaj, proszę państwa, ponad 12 tys. wniosków czy w sumie 13 tys. wniosków (niecałe 13 tys. wniosków). Proszę państwa – no to gdzie jest reszta? Co to są za osoby uprawnione, policzone wcześniej, przygotowane do projektu ustawy?

A przypominam, że bój o środki – wcześniej o deputat węglowy, później przeobrażony w rekompensaty – trwa od roku 2016. Jak słyszeliśmy od ministra Tobiszowskiego, został powołany specjalny zespół – oni pracują, przygotowują, weryfikują. Mamy kopalnie, mamy spółki węglowe, mamy Polską Agencję Rozwoju Przemysłu, która nadzoruje proces, no i jest ministerstwo, które to wszystko ma spinać. Mamy potężny aparat administracyjny, który nie potrafi zweryfikować osób, którym się należy rekompensata.

Poprzednio dało się to zrobić – ponad 250 tys. osób zweryfikować. I mówiło się, że: zrobimy to bardzo szybko, to jest sprawna procedura, my to zrobimy jeszcze przed świętami.

Gdy zgłaszaliśmy wtedy, na posiedzeniu Komisji, że może przyspieszyć proces, może wypłatę rozpocząć od nowego roku – bo pamiętajmy, że ustawa była uchwalona w listopadzie, ludzie mogli składać wnioski – to wtedy usłyszeliśmy informację: no, właściwie część osób już nie musi składać wniosków, bo ustawa dopuszcza do tego, że ci, co wnioski złożyli, z automatu zostają jakby zweryfikowani. Mówiono, że część osób już jest zweryfikowana, bo złożyła po terminie, a część wniosków będziemy jeszcze przyjmować.

A jeszcze przy pierwszej ustawie mówiliśmy, że to jest niemożliwe, żeby w ciągu miesiąca zweryfikować i zrobić tak, żeby wypłacić przed świętami. Ale minister się upierał, był pewny – to jest pewne, będziemy płacić. Dzisiaj otrzymujemy informację, że rząd spieszy się z wypłatą od 1 czerwca, żeby już we wrześniu wypłacić, przed wyborami. No, panie ministrze. Proponuję, żeby pan tydzień przed wyborami wypłacił wszystkim emerytom, wtedy na pewno znowu kogoś kupicie albo będzie starali się kupić i oszukać osoby uprawnione. Osoby uprawnione – mówię o 24 tys. osób. Macie 12 tys., niecałe 13 tys. ponoć osób, które złożyły wnioski. To co jest z pozostałą grupą?

Mówimy o pieniądzach dla kolejnej grupy osób – emerytów i rencistów. Grupa liczy około 12 tys. osób. W sam raz się w to wpisuje. W sam raz się wpisuje. Rozumiem pana ministra – człowieka, który merytorycznie zna temat i jest przygotowany do otwartej dyskusji. Panie ministrze, ma pan rację. Zresztą pani dyrektor departamentu, osoba kompetentna, też od lat zna temat nie tylko deputatu, ale i górnictwa, jest zaangażowana. Powiedziała wyraźnie, że rzeczywiście jedna, jak i druga ustawa nie daje takiej możliwości. Mówicie również państwo prawdę, że rzeczywiście te prawa nie były nabyte.

Ale minister tego rządu, w imieniu tego rządu, mówi, że: tak, będzie rozmawiał ze spółkami węglowymi, żeby wypłacić taki deputat węglowy, będzie rozmawiał, aby spółki mogły wypłacić rekompensatę jednorazową. Mówimy o jakiej kwocie? Mówimy o kwocie 120 mln zł, żeby była jasność. Mówimy o Jastrzębskiej Spółce Węglowej o miliardowych zyskach, o czymś na ciężkie czasy. Spółki dalej wypłacają. Mówimy o 120 mln zł na wszystkie spółki węglowe. Państwo mówicie o dodatnim wyniku w spółkach węglowych, nie tylko w jastrzębskiej spółce. Pokazujecie też, jaki to świetny wynik ma Polska Grupa Górnicza. Mówicie o tym, jaki wynik ma Bogdanka.

Mało tego. Nie mówicie, że również tą ustawą pozbawiliście deputatu węglowego – deputatu węglowego – pracowników Tauron Wydobyć, pozbawiliście pracowników kopalni Bogdanka. Grupę ponad 6 tys. osób wy pozbawiliście deputatu węglowego – ustawą. O tym nikt nie mówi. Trzeba to powiedzieć na całą Polskę. Sytuacja była piękna, spółki osiągają miliardowe zyski, a wy ich pozbawiacie. Posłowie przychodzą na Śląsk i mówią: no tak, dajemy rekompensatę 10 tys. zł. Komu? Wybranej grupie.

Panie przewodniczący, dziękuję panu, że tak sprawnie podjął pan temat, bo naprawdę... Skoro ktoś weryfikuje 24 tys. osób i mówi, że taka liczba osób powinna złożyć wnioski, bo to jest gdzieś zapisane i sprawdzone, a wnioski składa grupa 12 tys. osób – to dla tych 12 tys. osób nie mamy pieniędzy, które powinny leżeć na stole? Nie potrafimy napisać wniosków, żeby wypłacić? Za chwilę będziemy słyszeć konkrety, że są zweryfikowane, są informacje, jest informacja zwrotna, że zostało to pozytywnie zweryfikowane, ale pieniędzy nie ma. A pieniędzy nadal nie ma.

Proszę popatrzeć, jak przez te właściwie cztery lata działał minister odpowiedzialny za górnictwo. Dzisiaj siedzi fajnie. Uciekł. Fajnie uciekł sobie do Brukseli i jest zadowolony – i temat jakby załatwił, a ludzie na Śląsku zostali. Jeszcze krzyczał, jeszcze spółki węglowe roznosiły mu ulotki i wypisywały informacje. Jeszcze ten minister wysyłał nie tak dawno informację do osób, które składały wnioski, że jest taki przywilej i otrzymają pieniądze – tak informował. Taka była akcja propagandowa ministra odpowiedzialnego za górnictwo przed nowym rokiem, na święta i po świętach, kiedy uchwaliliśmy ustawę.

Dziękuję. Przepraszam za emocje.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

**Poseł Wojciech Zubowski (PiS):**

Dziękuję. Jeżeli pan minister będzie się odnosił do wypowiedzi, to prosiłbym tylko o jedną informację. Skoro wszystko jest, jak rozumiem, zasługą opozycji, bo tak wywnioskowałem z wystąpienia pana posła, to jakie kwoty były przekazywane w takim razie z racji tych świadczeń w poprzedniej kadencji? Ile osób je otrzymało? To po pierwsze.

Panie ministrze, druga kwestia. Nie będę cytował słów pani Bieńkowskiej na temat sytuacji w górnictwie, bo to, panie posle, że coś się zmieniło, to nie jest przypadek, tylko jest to kwestia sposobu zarządzania. Nie będę też państwa męczył przypomnieniem raportu Najwyższej Izby Kontroli i tego, jak wyglądała kwestia Ministerstwa Gospodarki i zarządzania zasobami górnictwa, bo byłoby to już po prostu niepotrzebne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Pan przewodniczący Krzysztof Sitarski.

**Poseł Krzysztof Sitarski (niez.):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na początku, panie ministrze, gratulacje za prowadzenie resortu. Życzę powodzenia.

A teraz przechodzimy do konkretów. A więc konkretnie – nie 250 tys., a 235 tys. osób. Tyle osób było uprawnionych, tak stanowiła ustawa, za którą także zagłosował pan poseł Gadowski 12 października. Trzeba przyznać, że troszeczkę pan krytykuje ustawę, za którą pan głosował.

Druga sprawa. Faktycznie są problemy. Mianowicie jest szerokie grono tzw. pominiętych, tak oni się określają. Jest to 14 tys. pracowników. Wynika to z tego, że był tzw. dobrowolny przymus, czyli mówiąc wprost – pracownicy Polskiej Grupy Górniczej dostawali do podpisania aneksu, że rezygnują z deputatu węglowego.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Przepraszam.

Panie posle. Bardzo proszę o to, aby szanował pan to, że ktoś zabiera głos i... Panie posle, to jest poza dyskusją. Proszę szanować tych, którzy akurat mają głos, i szanować porządek na posiedzeniu Komisji.

**Poseł Krzysztof Sitarski (niez.):**

Dokładnie tak, jak powiedział pan minister, w tym momencie nie jest to już w gestii rządu ani parlamentu, żeby umowy – które zostały w jednej części podjęte na przykład uchwałami zarządów, jak to się działo w innych spółkach, czy poprzez aneksy, jak to się działo w Polskiej Grupie Górniczej – można było odwołać, przesunąć przez działania rządu czy parlamentu.

Ale jak pamiętam, pan minister Tobiszowski powiedział, że będzie rozmawiał z zarządami spółek węglowych i w miarę możliwości, w porozumieniu ze stroną społeczną grupa pominiętych 14 tys. osób, które właśnie w okresie 2014 r. odchodziły na emerytury, będzie miała szansę w jakiejś tam perspektywie czasu otrzymać rekompensatę. Sytuacja była do tego stopnia zaogniona w tamtym czasie, bo na przykład jeden czy kilku pracowników kopalni, w której pracowałem, też nie podpisało aneksu – w ciągu trzech miesięcy mieli rozwiązanie umowy o pracę. Czyli był to dobrowolny przymus: nie podpiszesz aneksu, to jesteś zwolniony z kopalni. To jest duży problem i należy się nad nim pochylić, należy o nim rozmawiać ze spółkami. Panie ministrze, prosiłbym o to, żeby jednak z prezesami spółek rozważyć temat podejścia do sprawy.

Jest jeszcze kolejna sprawa, dotycząca Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Mianowicie jest tam grupa 3200 osób, które zgodziły się na zawieszenie wypłacania świadczeń. W tamtym czasie była trzynasta pensja, jakieś premie itd., łącznie chodzi o 11 tys. zł z kawałkiem, które pracownicy powinni otrzymać, ale porzeczodzili na emerytury, porzeczodzili na wcześniejsze emerytury w związku z zamknięciem czy z przesunięciem do niektórych kopalń. Jest to grupa około 3200 osób. Z żądania wynika, że jest to około 50 mln zł. Wstępnie, szacunkowo taki byłby koszt obsługi osób, które miały zawieszony pensje i wypłaty podwyżek. Pierwsza rozprawa sądowa już się odbyła. Aby uniknąć właśnie rozpraw, kosztów dla firmy, kosztów dla budżetu państwa, dobrze byłoby się także nad tym tematem pochylić.

Ja także, jak pan poseł wskazywał, uczestniczyłem w całym procesie informowania, dostarczenia ludziom wniosków o rekompensatę, tak jak wszyscy posłowie śląscy. Doskonale pani dyrektor departamentu pamięta, jak jeszcze uruchomiliśmy dodatkowy punkt ze względu na niesamowite zainteresowanie w mojej miejscowości. Też duży szacunek dla pani dyrektor za wykonaną pracę.

Z ciekawości do jednej z wdów, która także w pierwszym etapie nie otrzymała świadczenia, przed chwilą napisałem smsa. Otrzymałem informację zwrotną, że dostała wypłacone świadczenie. Mało tego. Dwójka dzieci, małych chłopczyków, też ma szansę na wypłatę. A więc myślę, że jest to jeszcze kwestia czasu i niedługo wszystkie osoby zweryfikowane powinny wypłatę otrzymać.

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu.

#### **Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Bardzo proszę, udzielam głosu stronie społecznej. Proszę się wyraźnie przedstawić do mikrofonu, tak żeby się dobrze nagrało.

#### **Prezes Stowarzyszenia Wdów i Sierot Górniczych Agata Kowalczyk:**

Stowarzyszenie Wdów i Sierot Górniczych, prezes Agata Kowalczyk.

Też chciałam pogratulować panu wiceministrowi stanowiska.

Z całym szacunkiem, panie wiceministrze, ale dnia 21 maja 2019 r. każda z nas, wdów, dostała pismo z podpisem pana prezesa Janusza Gałkowskiego. W piśmie spółka napisała, że jest zweryfikowanych pozytywnie 6,5 tys. wniosków. Złożonych jest 9,5 tys. wniosków w spółce, w SRK (Spółka Restrukturyzacji Kopalń), a pozytywnie jest rozpatrzonych i zweryfikowanych 6,5 tys. wniosków. Z podpisem, z kopertą oczywiście i z ulotką przed wyborami do europarlamentu. Każda z nas to dostała. Na jakiej podstawie teraz ja i moje dzieci nie dostaliśmy pieniędzy, skoro dzwoniłam do spółki i dowiedziałam się, że jestem pozytywnie zweryfikowana? Dlatego, że przez dwa lata walczę?

Każda z nas dostała pismo – z tych, które się teraz upominają o swoją rekompensatę.

Mam stowarzyszenie. Dostaję setki telefonów dziennie z pytaniami, dlaczego tak podzielono, że na 3,6 tys. wniosków zweryfikowanych wypłacono po 10 tys. zł, a 3 tys. wniosków zostało pominiętych? Na jakiej zasadzie, skoro jest 6,5 tys. wniosków pozytywnie zweryfikowanych? Proszę mi złożyć jasną deklarację, kiedy my wszystkie dostaniemy rekompensatę. Po prostu już nie mam cierpliwości, żeby do mnie dzwoniły wdowy, sieroty i wypytywały, dlaczego wniosek jest pozytywnie zweryfikowany, a nie dostały rekompensaty.

Dlaczego podzielono? Ta miała całą rekompensatę, więc jej wypłacili, a ta, która miała na dwie czy na trzy części, to musi poczekać do drugiej transzy. To znaczy, że ja jestem gorsza i od lipca mam czekać do września czy grudnia na rekompensatę? Dlaczego? Oczekuję odpowiedzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia” Sylwia Kulig:**

Sylwia Kulig, Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia”.

Panie przewodniczący, panie ministrze, dziękujemy bardzo za umożliwienie nam przybycia i odezwania się na posiedzeniu Komisji.

Jest mi osobiście bardzo przykro jako emerytowi, który 42 lata przepracował dla polskiego górnictwa, dla tego kraju, gdy słyszę, że mi się rekompensata za utracony deputat węglowy nie należy. Proszę państwa. Zaczynając pracę w polskim górnictwie, każdy pracownik, pracując przez kilkadziesiąt lat, miał zapewniony deputat węglowy po przejściu na emeryturę. Zapewniała nam to ustawa z 1981 r. o Karcie górnika. Także jako płaca dla emerytów, rencistów, dla pracowników już w okresie przedwojennym deputat był wypłacany, czyli było to jakby prawo nabyte. Odebranie nam prawa nabytego, świadczenia, jak mówi Trybunał Konstytucyjny, powinno mieć okres przejściowy, a nie z dnia na dzień. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Pan minister sam zauważył, że to są zmiany w układzie zbiorowym pracy. Panie przewodniczący, panie ministrze, w jaki sposób nam, emerytom, którzy odeszli od 2015 r. na emerytury, zmieniono w 2017 r. poprzez wprowadzenie ustawy układ zbiorowy pracy? Ten układ nas już nie obowiązywał, bo nie byliśmy zatrudnieni. Już w 2015 r. większość z nas była w tzw. okresie ochronnym, co zapewniał nam Kodeks pracy. Czy jako emeryci będziemy w dalszym ciągu ignorowani?

Ponadto jeszcze mam następne pytanie. Bardzo cieszymy się, że jesteśmy w jednej puli. Ale panowie dyskutują w ten sposób. Kompania Węglowa – musieli podpisać aneksy. Przyznajecie państwo, że to był przymus. Ale klepnicie – dobra, sprawa załatwiona. Jastrzębska Spółka Węglowa na skutek porozumienia utraciła prawo do deputatu węglowego. A w 2018 r. – za rok 2016 r. – zapłacili pracownikom deputat węglowy, pomijając emerytów, którzy w tym czasie także byli zatrudnieni w kopalniach. Czy to nie jest wstyd? Już nie mówiąc o Katowickim Holdingu Węglowym. A wszyscy państwo milczycie na ten temat. A dlaczego? Dlatego, że od 2015 r. do 2018 r. mieliśmy deputat zawieszony. Nie był odebrany. Nie zrzekliśmy się go.

Jeżeli chodzi o wyroki sądowe – tak, jest kilkanaście tysięcy wyroków sądowych negatywnych dla emerytów. Dlaczego? Bo nie jesteśmy objęci ustawą. Jaką odpowiedź otrzymałam, gdy pisałam do prezesów spółek węglowych w imieniu stowarzyszenia? Nie mają podstawy prawnej, bo ustawa nas wykluczyła. A pan minister, odpisując na nasze pisma, to samo powiedział – nie ma podstaw prawnych. Proszę państwa, czy my jako emeryci górniczy na nic już nie zasługujemy?

Tutaj słyszę, że: a, to było za PO, a to wyście zrobili – PiS. Proszę państwa, my nie jesteśmy piłeczką pingpongową, my jesteśmy ludźmi. Naprawdę. Nas nie interesuje sprawa polityczna. Nas interesuje wkład naszej pracy dla tego kraju. Proszę to zrozumieć. Proszę mi powiedzieć, że emeryci górniczy, którzy przeszli na swoje świadczenia od 2015 r., dla was są niczym, nie liczą się. Przepraszam za emocje, ale sama przez 42 lata pracowałam w kopalni w ciężkich warunkach. A czego się doczekałam? Nikt nie potrafi mi tego w twarz powiedzieć – wy, emeryci, dla nas się nie liczycie.

Mamy jednego ministra, drugiego ministra ze Śląska. Teraz pan premier, pierwszy na liście w Katowicach, jak wyciąga rękę do nas, do mieszkańców, do środowiska? Tylko idąc przez scenę polityczną – znowu po to, żeby były głosy? Proszę nam pokazać, że dla was emeryci, że dla was Śląsk nie jest zerem. Proszę wyciągnąć do nas rękę. Tak jak wyciągnęli posłowie Gadowski i Bańkowski. Pisaliśmy do wszystkich ugrupowań, do klubów poselskich, indywidualnie do wszystkich posłów ze Śląska. Jeździliśmy, wysy-

łaliśmy pisma pocztą na samym początku naszej działalności. Nikt do nas nie wyciągnął ręki. Proszę z tego nie robić sprawy politycznej. To jest sprawa ludzka.

**Głos z sali:**

A u Michała Wójcika jak była zdziwiona pani mecenas.

**Prezes Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia” Sylwia Kulig:**

My naprawdę, my naprawdę byliśmy u wiceministra sprawiedliwości pana Wójcika. Pani mecenas była zdziwiona: Jak to, emeryci nie otrzymują – my wam pomożemy. Oczywiście był to jednorazowy występ. Była to deklaracja. Czyli następny punkt – powiedzmy, pogłaskajmy emerytów i wyprośmy za drzwi. Nie będziemy się nimi interesować, bo taka jest szczerza prawda.

Jeden na drugiego mówi – nie, my nie możemy, niech wam tamci zapłacą. A tamci nie zapłacą, bo nie ma ustawy. No chwileczkę, proszę państwa. Czy tak trudno wynagrodzić naszą krzywdę, którą nam zrobiono, wprowadzając to prawo w 2017 r.? W 2014 r. były podpisane łącznie tylko porozumienia, podkreślam – porozumienia. A ustawa odebrała nam wszelkie możliwości. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Pani poseł Mirosława Nykiel, która cierpliwie czeka. Spojrzałem na stronę społeczną i jej udzieliłem głosu, ale pani poseł zgłaszała się wcześniej. Dziękuję za cierpliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Mirosława Nykiel (PO-KO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. A w zasadzie apeluję do pana przewodniczącego Zubowskiego i chcę pana prosić, żeby pan porzucił już tę retorykę, że „co wyście zrobili przez ostatnich osiem lat” i przywoływanie wcześniejszych sytuacji, bo to nie miejsce i nie pora. Naprawdę serdecznie o to proszę.

A państwa późniejsze wystąpienia pokazały, że chodzi o ludzi – o ludzi naprawdę pokrzywdzonych. I o wasze zaniedbania.

Panie ministrze, też serdecznie gratuluję i wierzę w pana rzetelność i odpowiedzialność, bo takiego pana pamiętam jeszcze z pracy w Senacie. Dlatego również mój apel do pana ministra, żeby pan naprawdę bardzo priorytetowo potraktował i tak już zaniedbane roszczenia, które należą się ludziom. Nie chcę powiedzieć państwa retoryką, jak mówiliście, co wam się należy, jak z mównicy mówiła pani premier. Tym ludziom naprawdę się należy i wynagrodźcie im to. Przynajmniej teraz pokażcie, że potraficie dotrzymać słowa. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Bańkowski.

**Poseł Paweł Bańkowski (PO-KO):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja też zwracam się z apelem do państwa posłów. Spotkaliśmy się – dziękuję panu przewodniczącemu za szybkie zwołanie posiedzenia Komisji – ale też należą się słowa uznania i szacunku dla strony społecznej, która potrafiła się w ciągu jednej doby zmobilizować. Państwo przyjechali do Sejmu 300 km ze Śląska – wyjechali o trzeciej czy o drugiej nad ranem, żeby się pojawić na posiedzeniu Komisji. Myślę, że intencją nas wszystkich jest to, żeby rozwiązać problem i żeby państwu pomóc, bo tak naprawdę mówimy o najsłabszej grupie społecznej, jaką są emeryci, wdowy i sieroty.

Mam jeszcze pytanie, panie ministrze, bo ja już się pogubiłem, gdzie jest prawda. W odpowiedzi na interpelację, którą dostaliśmy od pana ministra Tchórzewskiego 12 lipca, jest mowa o tym, że pozytywnie zostało zweryfikowanych 4719 wniosków. Tymczasem panie, które otrzymały razem z ulotką wyborczą przed wyborami do europarlamentu pismo od pana prezesa Gałkowskiego z SRK, otrzymały informację, że sama SRK rozpatrzyła pozytywnie około 6,5 tys. wniosków. A więc, panie ministrze, gdzie leży prawda?

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dobrze. Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Krzysztof Gadowski.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. W związku z tym, że mamy takie jakieś dość duże rozbieżności, to prosiłbym, żeby pan minister na piśmie nam odpowiedział i wyraźnie napisał – co, gdzie, kiedy i jak, żebyśmy mogli mieć obiektywne dane od osoby, która sprawuje urząd, służbę w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, rządu, w stosunku do jej mieszkańców.

Chciałem zaznaczyć jedno. Pismo, które zostało wysłane przez prezesa Spółki Restrukturyzacji Kopalń, datowane jest 21 maja 2019 r. Widzę, że jest skserowane, jakąś sztancą zrobione – pokazuję, żebyście państwo zobaczyli. Z ulotką trafiło do odbiorców. Ale również koperta jest nadana w trybie priorytetowym. Wrzucona z pieczętką „priorytet”, rozesłana przez spółkę. Czyli była to akcja typowo przedwyborcza. Bardzo prosiłbym pana ministra, żeby też na piśmie nam odpowiedział, ile ulotek zostało wyprodukowanych – rozumiem, że przez ministerstwo czy przez kogoś. Kto za to płacił? Ile ulotek zostało rozesłanych? Ile listów, w dużych kopertach i priorytetem, wysyłały spółki? Jakie koszty z tym związane poniosły? Kto w końcu finansował kampanię pana ministra Tobiszowskiego?

Proszę państwa, ja rozumiem, że jeden z członków prezydium – z Rybnika – mówi, że to było wtedy i wtedy. To ja się pytam tego członka, pana wiceprzewodniczącego, co zrobił dla wypłaty deputatu węglowego dla byłych pracowników Katowickiego Holdingu Węglowego, gdzie zawieszono wypłaty? Co pan jako górnik zrobił w walce o wypłatę deputatu węglowego, a nie o wypłatę rekompensaty? Cztery lata minęły. Pan siedzi w Sejmie cztery lata, w prezydium tej Komisji. Uważa się pan za górnika, który wspiera górników? Co pan wygzekwował od tego rządu?

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Panie pośle, panie pośle. Mam prośbę...

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Dziękuję panu. Przepraszam.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Omówmy temat już bez osobistych wycieczek między posłami.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Skoro jeden mówi, to drugi też musi odpowiedzieć.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Panie przewodniczący... Dobrze, był pan mocno wymieniony. Krótko proszę, ad vocem.

**Poseł Krzysztof Sitarski (niez.):**

Nie: co zrobiłem, tylko: co robię. Nie dalej jak trzy dni temu rozmawiałem z grupą górników z pańskiej miejscowości, panie pośle. Oni przychodzą do mnie rozmawiać o swoich problemach, bo pana nie zastali. Dziękuję bardzo.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Tak, akurat.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Proszę państwa. Myślę, że... Proszę państwa, czy jeszcze ktoś...

**Członek Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia” Mariusz Pilch:**

Ja nie mówiłem.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Ale czy pan chce coś dodać, co do tej pory nie padło? Czy chce pan przedstawić konkretną, dodatkową informację, która nie była wymieniona w trakcie ożywionej dyskusji?



**Członek Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia” Mariusz Pilch:**  
Panie przewodniczący, to raczej konkretne pytanie.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**  
To proszę zadać krótkie, konkretne pytanie.

**Członek Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia” Mariusz Pilch:**  
Moje pytanie kieruję...

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**  
Proszę pana, na początku posiedzenia prosiłem...

**Członek Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia” Mariusz Pilch:**  
Pilch Mariusz.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**  
Wyraźnie przedstawiamy się do mikrofonu.

**Członek Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia” Mariusz Pilch:**  
Mariusz Pilch, Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Górniczych „Silesia”.

Ze swej strony również bardzo serdecznie gratuluję panu ministrowi stanowiska. Nie ukrywam, że żywimy ogromną nadzieję w związku z tą nominacją.

A moje pytanie po prostu brzmi bardzo konkretnie: panie ministrze, my wracamy dzisiaj do swojego regionu i oczekujemy na telefony i różne pytania pod adresem stowarzyszenia emerytów. Co mamy tym emerytom powiedzieć? Pan jest bardzo dobrze zorientowany w tej kwestii. Jesteśmy pokoleniem po raz drugi poszkodowanym, bo przecież doskonale pan wie, że przez kilkanaście lat mieliśmy w górnictwie zamrożone zarobki. A teraz ja po prawie 27 latach pracy na dole zostaję, jak by to powiedzieć – emerytem gorszego sortu. Po prostu czujemy się tak oszukani.

Po prostu nie wierzę w to, że nie ma prawnej możliwości załatwienia sprawy raz na zawsze. Przecież państwo polskie i pan minister na pewno wie o tym doskonale, że rekompensata tak naprawdę to przecież to jest nic więcej, tylko pięć lat deputatu, który nam został zabrany. A więc państwo oszczędza, oraz oczywiście spółki – i tak oszczędzają ogromne środki, nie wypłacając, nie dając deputatu węglowego. Panie ministrze, naprawdę czekamy na konkretną odpowiedź. Co mamy powiedzieć tej kilkunastotysięcznej grupie emerytów, gdy wrócimy dzisiaj do własnych domostw? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**  
Dziękuję bardzo.

**Prezes Stowarzyszenia Wdów i Sierot Górniczych Agata Kowalczyk:**  
Czy mogę?

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**  
Ale już udzieliłem pani bardzo dużo czasu na wypowiedź.

**Prezes Stowarzyszenia Wdów i Sierot Górniczych Agata Kowalczyk:**  
Zapomniałam jeszcze o punkcie do ustawy. Jeżeli mogę, tak króciutko.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**  
Dobrze. Proszę.

**Prezes Stowarzyszenia Wdów i Sierot Górniczych Agata Kowalczyk:**  
Panie wiceministrze, na pewno pan czytał ustawę, pani dyrektor Margis oczywiście też. W ustawie jest napisane, że są nią objęte wdowy z rentami specjalnymi. Te wdowy dostały odmowy. Pytam – dlaczego?

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**  
Dziękuję.

Panie ministrze, czy jest pan dzisiaj w stanie odpowiadać na wiele pytań i zagadnień, które padły? Czy na część dzisiaj? Rozumiem, że pisemnie, gdyż pan poseł Krzysztof Gadowski prosił o odpowiedź pisemną. Też proszę, żeby odpowiedź była w formie pisemnej – pojawiają się dwie liczby, więc trzeba sprawę wyjaśnić.

Natomiast proszę, żeby to, co pan minister jest w stanie powiedzieć dzisiaj, powiedział pan na posiedzeniu Komisji. A na pozostałe pytania proszę o odpowiedź w formie pisemnej, żeby informacja dotarła do zainteresowanych.

### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Adam Gawęda:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję również za pytania, spostrzeżenia. Jeśli na wszystkie teraz nie odpowiem – a są szczegółowe obszary, które muszą być zweryfikowane – to na pewno odpowiedź dostaniecie państwo w formie pisemnej.

Co do pierwszych spraw, które były poruszane w trakcie dyskusji, to rzeczywiście były kwestie dotyczące wypowiedzania umów, a nie zawieszania – wypowiedzania umów o świadczenia. To działa się bardzo dynamicznie. Proces był przeprowadzony w bardzo krótkim czasie. Był to proces przeprowadzony w roku 2015. Proszę też nie brać tego pod uwagę, że jest to w pewien sposób powracanie do jakiejś polityki itd., ale po prostu wymaga również pewnego wyjaśnienia.

Ówcześni prezesi w kompanii węglowej, której byłem pracownikiem, zmieniali się bardzo często. Nie radzili sobie z pewnymi wyzwaniem, które wtedy stały przed nimi i skutecznie wypowiedzieli umowę. Ja jestem też tego przykładem, bo mi również wypowiedziano umowę i też jestem pozbawiony deputatu. Po prostu wypowiedziano umowę bądź też rozwiązywano umowę o pracę w trybie odpowiedniego artykułu, z trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Takie były fakty. Było to skuteczne wypowiedzanie umów. Co do tego nie mamy wątpliwości, że było to skuteczne.

Świadczenie rekompensacyjne, które zostało wypłacone, to jest kwota 1,9 mld zł. Ta wcześniejsza kwota...

Tak, razem to 2,1 mld zł.

Wcześniejsze 250 tys., czyli szacunkowa kwota przeznaczona na ten cel w budżecie – 2,5 mld zł to była szacunkowa kwota. Natomiast nie była to kwota dokładnie wyliczona. Dlaczego jest taki czas oczekiwania? Otóż jest raport Najwyższej Izby Kontroli, a prezes NIK, pan Kwiatkowski, chyba nie jest posądzany o to, że w jakiś sposób sympatyzuje z naszym ugrupowaniem. A więc raport NIK dotyczący analizy budżetu za rok 2018 chyba nie jest raportem w jakikolwiek sposób łagodzącym nasze działania, a dotyka sedna sprawy. W raporcie została zgłoszona uwaga, że środki budżetowe mogą być dopiero wtedy przekazane na konto, kiedy wniosek jest całkowicie poprawnie zweryfikowany. Nie ma innej możliwości. Jest to kwestia prawna i my musimy się do tego zastosować.

Co do kwestii, którą poruszyła pani poseł. Proszę mi wierzyć, że właśnie w tamtym okresie to nie rząd PiS skutecznie wypowiadał umowy. To nie rząd PiS na wiele wniosków nie reagował. Wtedy kiedy ja byłem posłem, to był 2008 r., 2009 r., gdy ludzie z byłych przedsiębiorstw robót górniczych zwracali się do nas z prośbą, żebyśmy w jakikolwiek, nawet najmniejszy sposób zrekompensowali utracone przez nich przywileje – nie było żadnej reakcji. To są też fakty. Nie chciałem tego przywoływać podczas dzisiejszej dyskusji, ale jeśli padają zarzuty i pytania, co robimy...

Proszę państwa, dyskutując nad budżetem państwa w 2017 r. i w 2018 r., analizując kwestie świadczeń za utracony deputat, musimy wziąć pod uwagę, że była to pierwsza tego typu rekompensata, w tak dużej liczbie skierowana do ludzi. Nigdy wcześniej takiej nie było. Nigdy wcześniej. To była kwota, która w tej chwili jest szacowana na grubo ponad 2 mld zł.

Co do weryfikacji wniosków. Drodzy państwo, to nie aparat. Pani poseł – to nie aparat, to panie, które tam pracują i które swoim podpisem akceptują do wypłaty 10 tys. zł, odpowiadają finansowo. Chciałbym panią poseł zaprosić na spotkanie z tymi pracownikami i powiedzieć im, że proszę tu natychmiast podpisać się pod moim poleceniem, żeby ta czy druga osoba dostała natychmiast wypłatę. Proszę mi wierzyć, że to są osoby, które swoim stanowiskiem i odpowiedzialnością za to odpowiadają. Nie zmuszamy tych osób, żeby te osoby popełniły błędy, bo same z własnych środków, z własnych pieniędzy będą musiały zapłacić. To są pracownicy kopalń. To są osoby odpowiedzialne, pracujące w biurze finansowym w danej kopalni, które biorą na siebie odpowiedzialność.

Oczywiście staramy się zrobić wszystko, żeby proces był jak najszybszy. Ale to nie jest tak, że działamy poza prawem, że deklarowaliśmy, iż to będzie od razu zrobione 1 czerwca. Mówiliśmy, że będzie „od do” i to wypełnimy. Nie będzie sytuacji, że to będzie na dwa dni czy na trzy dni przed wyborami. Jak tylko będzie zgromadzona następna pula zweryfikowanych wniosków, a sam osobiście tego dopilnuję, to natychmiast uruchomimy proces wypłaty. A nawet, jeśli będzie potrzeba, to myślę, że przychyli się do tego zarówno przewodniczący komisji finansów, jak i cała komisja, żeby nawet w jakimś trybie nadzwyczajnym zwołać posiedzenie komisji, aby rzeczywiście wdowy i sieroty nie czekały na środki. Mogę ze swojej strony zadeklarować, że na pewno będziemy wtedy o to bardzo mocno prosili.

Oczywiście są kwestie, które są nieuregulowane, są kwestie, na które dzisiaj nie mogę odpowiedzieć, bo porozumień pomiędzy stroną społeczną reprezentującą załogę a pracodawcą w różnych przedsiębiorstwach, w tym również w przedsiębiorstwach niepaństwowych, było bardzo dużo. W szczegółach porozumień są zapisane kwestie dotyczące czy ekwiwalentu, czy deputatu, czy później – możliwego świadczenia rekompensacyjnego. W związku z tym odnośnie do pozostałych kwestii, które były dzisiaj poruszane przez stowarzyszenie emerytów, ustosunkujemy się w drodze pisemnej.

Natomiast chcę powiedzieć w sposób bardzo odpowiedzialny, że wszystkie wnioski, które spływają, będziemy starali się realizować w jak najkrótszym możliwym terminie. Proszę też wziąć pod uwagę jeszcze raz kwestię pewnej odpowiedzialności finansowej osób, które w tej chwili normalnie pracują w kopalniach i które często poza swoimi zwyczajnymi obowiązkami, często ponad miarę pozostają w pracy, żeby bezzwłocznie sprawę realizować.

Co do ulotki, o którą pytał pan poseł, to sprawdzimy tę kwestię. Jeśli rzeczywiście zostały popełnione tego typu nadużycia czy błędy, to sprawę do końca wyjaśnimy.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Pani poseł Hibner.

**Poseł Jolanta Hibner (PO-KO):**

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mówi pan bardzo przekonująco. Ja bym na pewno w to uwierzyła, gdyby nie fakt, że panie pokazują pismo, które zostało wysłane 21 maja. Rozumiem, że doszło przed samymi wyborami do osób, do których było adresowane. Pismo było wysłane priorytetem. Co stało na przeszkodzie, żeby ludzie dostali pieniądze już w ciągu tego czasu? Co stoi na przeszkodzie?

Jeżeli wnioski zostały zweryfikowane, to dlaczego pieniądze nie są wypłacone? Na co czekamy? Tego nie da się obronić bez względu na to, jakich argumentów pan użyje. Wnioski zostały zweryfikowane. Pan mówi o tym, że „jak będą zweryfikowane”. Wnioski już są, one już czekają. Na co?

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Jako poseł wnioskodawca chciałbym podsumować dyskusję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Tak, pan poseł Krzysztof Gadowski podsumowuje dzisiejszą debatę.

**Poseł Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Panie przewodniczący, chciałem panu podziękować, że tak sprawnie udało się zwołać posiedzenie Komisji. Wierzę w to, że panu również leży na sercu wyjaśnienie sprawy, żeby to, co uchwalamy w Sejmie, było realizowane konsekwentnie, zgodnie z prawem.

Informacje, które dzisiaj otrzymaliśmy, świadczą o tym, że rzeczywiście jest trochę bałaganu, to wszystko nie jest uporządkowane. Tak jak pani przedstawiła pismo z imienia i z nazwiska podpisane przez konkretną osobę, przez prezesa spółki restrukturyzacyjnej – świadczy o tym, że są to twarde dane. Pieniądze powinny być od 1 czerwca w pierwszej kolejności wypłacone...

Tak, z maja, ale od 1 czerwca rozpoczęła się wypłata.

Pieniądze powinny być wypłacone. To świadczy o tym, że też nie panujemy nad sytuacją, skoro jedni otrzymują odpowiedzi na interpelacje podpisane przez ministra czy wiceministra energii z dużą rozbieżnością. Jako posłowie kontrolujący pracę rządu, czyli pana premiera i wszystkich jego ministrów, otrzymaliśmy informację, że od 4,7 tys. osób wpłynęły wnioski i zostały pozytywnie rozpatrzone. Tu otrzymujemy informację, że jest 6,5 tys. A więc proszę mi powiedzieć, czy nie powinniśmy czuć się oszukiwani? Czujemy się oszukani.

Dlatego posiedzenie zwołano w trybie art. 152, w możliwie jak najszybszym terminie, żeby sprawę wyjaśnić, aby emocje, które rządzą nami i osobami zainteresowanymi... Potraktujmy sprawę ponadpartyjnie, tak jak była traktowana wtedy, kiedy w 2007 r. uchwaliliśmy ustawę, kiedy uchwaliliśmy ustawę w 2017 r., a w 2015 r. przedłużaliśmy wypłatę deputatu węglowego. Wtedy deputatu, przypominam, w trudnej sytuacji, kiedy załamał się rynek. W 2015 r. przynosiłem ustawę, przedłużyliśmy wypłatę deputatu.

Dziś ten rząd i posłowie koalicji nie chcą wypłacać deputatu i mówią, że wracają do czasów, kiedy coś tam było. Dziś państwo macie władzę, możecie wszystko naprawić. Skoro spółki mają pieniądze, możecie z dobrą wolą, w świetle prawa porozmawiać ze związkami i zarządami spółek. Możecie wypłacanie przejąć jako Skarb Państwa, który dzisiaj kolejarzom również wypłaca. Chwała kolejarzom, że udało im się przez taką procedurę zabezpieczyć sobie środki.

Ale dzisiaj osoby, które przyjechały do Sejmu, domagają się sprawiedliwości, domagają się wyjaśnienia. A my, posłowie, tym bardziej jesteśmy rozżaleni, skoro otrzymujemy jakieś dezinformacje, a w różnych informacjach pojawiają się różne liczby.

Chciałem podziękować wszystkim, którym na sercu leży rozwiązanie tego problemu. Żywię nadzieję, że pan minister, który objął resort właściwie kilka dni temu, doprowadzi do wyjaśnienia sprawy.

Życzę posłom... Mam nadzieję, że również posłom PiS, jak i tym niezrzeszonym i prezydium będzie zależało na tym, żeby wyjaśnić sprawę ulotki i powiedzieć górnikom, skąd są pieniądze i ile to kosztowało. Czy były to ich pieniądze na ten cel przeznaczone, czy budżetu państwa?

Ja bym raczej wskazywał na to, żeby osoby, które czują się i są bardziej związane z rządem, nie jeździły tam, gdzie nie trzeba, tylko załatwiły sprawę u jednego czy drugiego ministra, skoro znają dogłębnie problem. Chodzi o to, żeby był pozytywny skutek dla osób, które zostały pokrzywdzone czy czują się pokrzywdzone. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Dziękuję.

Panie ministrze.

### **Sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Adam Gawęda:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Rzeczywiście temat jest bardzo drażliwy. Sam zresztą zabiegałem, razem z panem przewodniczącym rozmawialiśmy o tematach dotyczących rekompensat czy świadczenia rekompensującego, utraconego świadczenia. Przyjęliśmy pewne rozwiązania w 2017 r. Przez Senat rozwiązania też przeszły bardzo pozytywnie. Jest bardzo duża skala jakby wypełnienia tego obowiązku, tego zobowiązania, które przyjęliśmy na siebie, że postaramy się poszukać dobrego rozwiązania.

Faktem jest, że wtedy termin był bardzo krótki i sporo osób nie zdążyło złożyć albo też nie zdążyło uzupełnić wniosku. Nie zdążyło złożyć wniosku, nie zdążyło uzupełnić wniosku. Ustawa w ubiegłym roku została uzupełniona. Daliśmy też dłuższy czas – trzy miesiące, do kwietnia. Tak, do 23 kwietnia. W tej chwili proszę mi wierzyć, że będą świadczenia wypłacane. Ze swojej strony deklaruję, że wszystkie wnioski, które padły ze strony społecznej, dokładnie jeszcze zweryfikujemy, przeanalizujemy i będziemy się zastanawiać na tym, jak można sprawę rozwiązać.

Proszę też zwrócić uwagę, drodzy państwo – przewodniczący Komisji, panie i panowie parlamentarzyści – że dzisiaj przed spółkami górniczymi są kolejne bardzo ważne wyzwania. Musimy przyspieszyć pewien proces inwestycyjny tak, abyśmy mogli dostosować nasze górnictwo do wymogu naszego rynku energetyki zawodowej. Jaka jest sytuacja zewnętrzna, to doskonale państwo też wiecie. A w związku z tym musimy ważyć

i w sposób bardzo odpowiedzialny ważyć sytuację strony społecznej i przyszłość całej załogi pracującej dzisiaj w górnictwie, podejmować właściwe decyzje, aby rzeczywiście sektor górniczy uzyskał poziom dobrego funkcjonowania i ustabilizował również kwestię poziomu wydobywczego.

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Dziękuję również stronie społecznej za zadane pytania.

**Posel Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Nie otrzymaliśmy informacji na ostatni punkt naszego wniosku, panie przewodniczący. Dotyczy on liczby osób, które kiedyś pracowały na kolei. Chodzi o to, żeby pan minister odpowiedział na piśmie.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Ale o tym mówił pan minister.

**Posel Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Nie mówił.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Mówił, że odpowiedzi, które dzisiaj nie padną, będą przekazane na piśmie.

**Posel Krzysztof Gadowski (PO-KO):**

Aha. Przepraszam. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):**

Szanowni państwo. Dziękuję za to posiedzenie. Mnie też zależało, żeby posiedzenie odbyło się jak najszybciej.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam dyskusję. Dziękuję państwu. Protokół będzie oczywiście w sekretariacie Komisji.